



Gdańsk-Oliwa, 12 września 2012 r.

+ SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ
ARCYBISKUP
METROPOLITA GDAŃSKI

Znak akt: IV F 5 – 196/2012

Drodzy Czytelnicy,

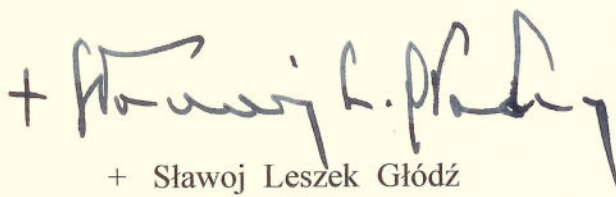
Dwadzieścia lat temu z inicjatywy nauczycieli, wspieranych przez ówczesnego proboszcza Parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Gdyni-Oblużu, ks. prałata Andrzeja Czerwińskiego, powstało Gdyńskie Liceum Katolickie, które z biegiem lat przekształciło się w Zespół Szkół Katolickich. Opierając się w swym poszukiwaniu prawdy o człowieku na *antropologia divina*, szkoła ta czerpie z nauczania swojego Patrona – bł. Jana Pawła II. Dyrekcja i pracownicy są przekonani o istnieniu głębokiej i nienaruszalnej jedności poznania poprzez wiarę i rozum, dlatego hasło „Fides et ratio” wita wszystkich wchodzących do budynku szkoły.

Z radością przyjmuję kolejną publikację ks. prof. Wojciecha Cichosza „Ku pełni człowieczeństwa. Gdyński ‘Katolik’ 1992-2012”, w której Autor pokazuje, że szkoła z Obluża to placówka z charakterem i jednocześnie szkoła marzeń – zarówno dla rodziców, dzieci, pracowników, jak i współpracujących z nią instytucji społecznych, kulturalnych i akademickich. Od wielu już lat stale zyskuje na znaczeniu, co potwierdzają ogólnopolskie i lokalne rankingi, w których plasuje się ona na najwyższych miejscach. Sprzyja temu dynamiczna i spójna wizja rozwoju szkoły jej dyrektora – ks. prof. Wojciecha Cichosza – oraz troskliwa opieka organu prowadzącego w osobie ks. prałata Sławomira Decowskiego.

Jubileusz piętnastolecia pełnienia obowiązków dyrektorskich przez ks. prof. Wojciecha Cichosza zbiega się z dwudziestoleciem istnienia szkoły. Z tej okazji chciałbym złożyć dyrekcji, pracownikom dydaktycznym i administracyjnym, uczniom i ich rodzicom oraz wszystkim tym, którzy są ze szkołą związani od dnia jej powstania najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów, błogosławieństwa Bożego, światła Ducha Świętego i wstawiennictwa Patrona – bł. Jana Pawła II.

Przyzywając opieki Matki Bożej, z serca błogosławię,



+ 

+ Sławoj Leszek Głódź
Arcybiskup
Metropolita Gdańsk

WSTĘP

Wielu współczesnych ludzi marzy o szkole z pasją, zwanej też szkołą z charakterem, o czytelnym systemie wartości. Bez wątplenia, taką placówką jest Zespół Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Gdyni, w którym obecnie – pod okiem ponad 50 kompetentnych, kreatywnych i otwartych na zachodzące zmiany nauczycieli oraz pracowników administracyjnych – nieodpłatnie kształci się i z dużym powodzeniem rozwija talenty blisko 500 uzdolnionych i pracowitych uczniów. Bez cienia wątpliwości można powiedzieć, że gdyński „Katolik” wyróżnia się atmosferą! Potwierdzają to sami uczniowie, ich rodzice i różne instytucje środowiska lokalnego.

Gdy niedawno na jednym ze spotkań studyjnych w Gdańsku omawiano szczegółowy plan unijnej wymiany międzynarodowej dla uczniów osiągających wybitne wyniki, nie zabrakło i takiego pytania: Czy w programie uwzględniono niedzielną mszę świętą? To autentyczne i radosne świadectwo wiary jednej z absolwentek Gimnazjum Katolickiego, a dziś uczennicy klasy pierwszej Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II, jednoznacznie dowodzi, że człowiek ze swojej natury nieustannie dąży do rozwoju i samospelnienia, a ostatecznie do zbawienia (życia wiecznego). Proces ten wypełnia osobę ludzką zarówno w perspektywie rozumu, jak i wiary. Stąd też edukacja i wychowanie od dawnych czasów łączyły się z działalnością misyjną Kościoła. W wielu miejscach szkoły kościelne związane były z klasztorami, kościołami katedralnymi i parafialnymi. Tak jest też w przypadku gdyńskiego „Katolika”, którego organ prowadzący stanowi Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli w Gdyni Obłuzu.

1 września 1992 roku, dzięki inicjatywie grupy świeckich nauczycieli, w dużej mierze absolwentów KUL, oraz ks. prałata dr. Andrzeja Czerwińskiego, ówczesnego proboszcza, na mapie edukacyjnej Trójmiasta pojawiło się Gdyńskie Liceum Katolickie. Dziś, z racji jubileuszu dwudziestolecia działalności szkoły, śmiało można stwierdzić, że to wspólnota autentycznych świadków wiary, pasjonatów świadomych swojej tożsamości, źródeł i celów. Gdy edukacja przeżywa rozległy kryzys i wszyscy jesteśmy świadkami pewnego rodzaju zawodów pomiędzy wychowaniem a katastrofą, to obłuska wspólnota szkolna w kwestii codziennych i życiowych wyborów ma odpowiednie wsparcie i wzmocnienie aksjologiczne. Owo znaczenie wartości w życiu człowieka trafnie oddają

słowa Władysława Bartoszewskiego: „Wierzę w potęgę wartości – największy wpływ na moje wychowanie do wartości miała szkoła. Formacja, którą tam odebrałem, pozwoliła mi później, w okresie próby, podejmować bez większego namysłu decyzje, które następnie mnie rozwijały”¹. Z kolei uczniowie wadowickiego gimnazjum, a wśród nich Karol Józef Wojtyła², niemal codziennie, przez osiem lat, czytali w bramie swej szkoły słowa rzymskiego poety Albiusa Tibullusa³, przyjaciela Horacego i Owidiusza: *Casta placent superis. Pura cum veste venite et manibus puris sumite fontis aquam* (Bogu podoba się to, co jest czyste. Przychodźcie w czystym odzieniu. I czystymi rękami czerpcie wodę ze źródła).

W warunkach nasilającej się obecnie tzw. kultury neohumanistycznej o zasięgu cywilizacyjnym (materialistyczno-liberalnej i hedonistyczno-konsumpcyjnej) przytoczone słowa są niezwykle prowokujące i zobowiązujące, zwłaszcza dla Zespołu Szkół Katolickich im. Jana Pawła II. Obserwowane dzisiaj zerwanie z jakąkolwiek religią to nie tylko powracające upiory przeszłości oświeceniowej rewolucji kulturalnej, ale przede wszystkim swoiste *specialité de la maison* człowieka ponowoczesnego, wielokroć antyreligijnego i antychrześcijańskiego, a tym bardziej – antykatolickiego. Nie może zatem zastanawiać fakt, że na bramie „Katolika” umieszczono słowa bł. Jana Pawła II: „Fides et ratio” (Wiara i rozum). Przywołane powyżej sentencje łacińskie, ta z Wadowic i ta z Gdyni, są wymownym zaproszeniem wszystkich podmiotów wychowawczych, zarówno uczniów, rodziców, jak i nauczycieli, do dawania czytelnego świadectwa, iż dla chrześcijan prawdziwym kompasem wartościowania edukacyjno-formacyjnego jest osoba Jezusa Chrystusa. Specjalnym „przewodnikiem metodycznym” powinna przeto być Ewangelia. W tym miejscu trzeba zdecydowanie powiedzieć, że jako punkt wyjścia należy zawsze przyjąć refleksję ogólną nad instytucją szkolną, przypominając tym samym, że żadna placówka oświatowa nie może być szkołą katolicką, jeśli nie jest najpierw szkołą i nie posiada wszystkich jej elementów.

I tak, działalność dydaktyczno-wychowawcza w naturalny sposób wpisana jest w posłannictwo misyjne Kościoła. Nie może dziwić jego zaangażowanie w tworzenie szkół katolickich i intensywny wzrost ich liczby w Polsce po przemianach społeczno-politycznych w 1989 roku. Troska Kościoła o przyszłość rodziny i społeczeństwa spr-

¹ W. Bartoszewski, *Wierzę w potęgę wartości*, „Azymut” – dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 1998, nr 6.

² Warto w tym miejscu odnotować, że w klasie Papieża było 40 uczniów, a wśród nich żyjący jeszcze Stanisław Jura (ur. 1919) z Krakowa (były lotnik RAF-u) i Eugeniusz Mróz z Opola (ur. 1920), który gościł w Zespole Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Gdyni na początku 2012 roku.

³ Urodził się ok. 54, a zmarł w 19 roku przed Chrystusem.

wia, iż właśnie Kościół jest żywo zainteresowany ich powstawaniem i działalnością. Nie sposób pominąć, jeśli rzecz odnieść do obszaru Polski, podstawowego dokumentu państwowego, który umożliwia i zapewnia działalność szkoły katolickiej. Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 roku z późniejszymi zmianami zawiera istotną dla szkolnictwa katolickiego preambułę, w której przedstawiając ogólne cele edukacji, ujmuje je w kategoriach wychowawczych, jednocześnie podkreślając podstawy i ramy tego wychowania. Zgodnie z Ustawą: „Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa; kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniem zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”.

Dużą pomocą w zrozumieniu misji szkoły katolickiej i jej specyfiki są słowa Ojców Soboru Watykańskiego II z *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* „*Gravissimum educationis*”: „Obecność Kościoła w szkolnictwie zaznacza się szczególnie poprzez szkołę katolicką. Ona to właśnie, nie mniej niż inne szkoły, dąży do celów duchowych i do prawdziwie humanistycznej formacji młodzieży. Jej cechą charakterystyczną jest tworzenie w społeczności szkolnej atmosfery ożywionej ewangelicznym duchem wolności i miłości, pomaganie młodzieży, aby rozwijając własną osobowość, jednocześnie wzrastała według nowego stworzenia, którym stała się przez chrzest, i wreszcie takie porządkowanie całej kultury ludzkiej zgodnie z orędziem zbawienia, aby stopniowe poznawanie świata, życia i człowieka, zdobywane przez wychowanków, oświetlone było wiarą. W ten właśnie sposób szkoła katolicka, dopóki okazuje należną otwartość na potrzeby aktualnego czasu, wychowuje swoich uczniów do skutecznego pomnażania dobra dla społeczności ludzkiej i przygotowuje ich do służby w rozszerzaniu Królestwa Bożego, aby przez wzorowe i apostołskie życie stali się jakby zbawczym zaczynem wspólnoty ludzkiej. Szkoła katolicka zachowuje więc wielkie znaczenie także w obecnej sytuacji, skoro może

tak bardzo przyczyniać się do wypełnienia misji Ludu Bożego i przez dialog między Kościołem a społecznością ludzką przysłużyć się ich wspólnemu dobru” (DWCh 8). Z takim kierunkiem działalności edukacyjno-formacyjnej w pełni utożsamiają się wszyscy pracownicy Zespołu Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Gdyni. Można powiedzieć, że gdyński „Katolik” nie zapomina ani na chwilę, iż szkoła to nie tylko miejsce nauki, ale również drugi dom. Uczniowie znajdują tu czas zarówno na pogłębianie wiedzy, jak i na dobrą zabawę. Z pewnością są i tacy, którym proponowane sposoby spędzania wolnego czasu nie będą nigdy w pełni odpowiadać.

Dynamizm, oryginalność i tożsamość szkoły katolickiej wynikają z przyjęcia i włączenia nauki Jezusa Chrystusa w życie wspólnoty szkolnej. Postawa szacunku dla drugiego człowieka, sposób traktowania osób niepełnosprawnych (w różnym znaczeniu tego słowa), odpowiedzialne wypełnianie obowiązków, wzajemna pomoc w duchu braterstwa i lojalności, otwarcie na problemy wspólnoty i społeczeństwa, wszystko to, czym żyje uczeń i pracownik szkoły katolickiej, wynika z biblijnej pedagogii wychowania, jak również podlega nieustannej konfrontacji z Ewangelią. Należy dodać, iż szkoła katolicka tą wyjątkową atmosferą powinna promieniować również na inne szkoły i wspólnoty wychowawcze. Szkoły katolickiej nie można jednak w żadnym wypadku stawiać w opozycji do innych szkół, jako konkurencyjnej czy przeciwstawnej, a taka pokusa nieustannie daje znać o sobie, czy to przy okazji rekrutacji, czy też różnego rodzaju rankingów.

W Zespole Szkół Katolickich udało się wypracować solidny pomiar dydaktyczny służący opisowi działań, jakie podejmuje szkoła, by ustawicznie podnosić jakość swej pracy – co, notabene, warunkuje jej przetrwanie. Pomiar jakości pracy szkoły polega przede wszystkim na przyporządkowaniu jej wyodrębnionym cechom wartości w oparciu o pewną skalę, która to wartość umożliwia porównywanie jej z innymi placówkami oświatowymi. Porównania takie można przeprowadzać w trzech kategoriach: 1) porównanie wielkości osiągniętych w *tym samym miejscu i czasie* przez różne zespoły uczniowskie, nauczycieli czy np. przedmioty nauczania; 2) porównanie wartości wielkości osiągniętych w *różnym czasie* przez te same zespoły klasowe, nauczycieli, uczniów uczących się danego przedmiotu, wreszcie przez całą populację uczniów szkoły (porównanie dokonywane – podobnie jak poprzednie – wewnątrz szkoły); 3) porównanie wyników osiągniętych przez różne placówki w tym samym czasie. Takiemu porównywaniu wyników nauczania osiągniętych przez uczniów gdyńskiego „Katolika”, na bieżąco i w skali nawet kilkunastu lat

wstecz, służy SMOK – System Monitorowania Osiągnięć Katolika. Badanie to dotyczy nie tylko oceniania śródrocznego i zmian średniej ocen semestralnych i rocznych w przebiegu nauczania w kolejnych rocznikach czy też rozkładu średnich przedmiotowych ocen rocznych oraz rozkładu udziału poszczególnych stopni szkolnych w zbiorze ocen rocznych, ale i gruntownie analizuje wyniki egzaminów zewnętrznych w zestawieniu z wynikami osiąganymi w kraju, województwie i środowisku lokalnym. Dzięki takim narzędziom i priorytetowemu założeniu, że szkoła katolicka albo będzie dobra, albo jej wcale nie będzie, gdyńskiej wspólnocie entuzjastów edukacyjnych, przy ogromnym zaangażowaniu i wsparciu Rady Rodziców, udało się w ciągu zaledwie 20 lat stworzyć publiczną (nieodpłatną) katolicką szkołę elitarną, zajmującą coraz wyższą pozycję w rankingach gdyńskich, trójmiejskich i krajowych placówek oświatowych.

Nie byłoby to możliwe, gdyby nie odpowiednia baza i zaplecze dydaktyczne. Wielkim mecenasem szkoły okazał się ks. prałat Andrzej Czerwiński, który nie tylko był obecny u początków jej powstawania, ale jej towarzyszył i wspierał w nieustannym rozwoju. Gdy powiększająca się rzesza uczniów nie mieściła się już w swej siedzibie – w domu katechetycznym na Obłuzu – i zaczęła korzystać, dzięki przychylności ks. prałata Henryka Lwa Kiedrowskiego i ks. dyrektora Jarosława Dąbrowskiego, z pomieszczeń przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni Śródmieściu, latem 2006 roku, wraz z ks. Dyrektorem Wojciechem Cichoszem, podjął decyzję o rozbudowie budynku. Używając języka sportowego, to był prawdziwy sprint i bieg przez płotki jednocześnie. 2 lutego 2007 roku po mszy św. o godz. 10.00 na oczach uczniów i wiernych zburzono stary budynek przykościelny. 2 kwietnia, już po specjalistycznym założeniu muru oporowego i wykopach solidnych fundamentów, J. E. Ks. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski oraz Prezydent Miasta Gdyni Wojciech Szczurek wmurowali kamień węgielny. Zaledwie po dziesięciu miesiącach budowy, 30 listopada 2007 roku, po wspaniałej uroczystości otwarcia – wspólnocie szkolnej został przekazany nowoczesny czterokondygnacyjny klimatyzowany gmach. Nie zabrakło świetnie wyposażonych gabinetów przedmiotowych, laboratoriów, biblioteki, pracowni komputerowych czy też windy dla niepełnosprawnych. Największą atrakcją była, oczywiście, pełnowymiarowa sala gimnastyczna.

Wspomniany rozwój szkoły oraz jej stabilizacja były możliwe dzięki dynamicznej wizji jej rozwoju, zwłaszcza od roku 1997, kiedy to dyrektorem został ks. Wojciech Cichosz. Ten stały kierunek rozkwitu jest nie tylko utrzymywany, ale też zdecydowanie wzmacnia-

ny i promowany przez metropolitę gdańskiego J. E. Ks. Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia, regularnie odwiedzającego szkołę i dbającego o autentyczne wychowanie w wierze i wartościach. Bez wątplenia, entuzjastą szkoły katolickiej jest obecny proboszcz ks. prałat Sławomir Decowski, który obok bazy materialnej (zakup centrum multimedialnego, tablic interaktywnych oraz systemu zaciemnienia i nagłośnienia sali gimnastycznej), duży nacisk kładzie na budowanie dobrej komunikacji interpersonalnej w środowisku szkolnym i rodzinnym oraz formacyjny i ewangelizacyjny wymiar gdyńskiego „Katolika”.

W tym kontekście trzeba jednak zauważyć, że gdyńskiej wspólnoty szkolnej bł. Jana Pawła II, jak i zresztą innym placówkom, przychodzi żyć w perspektywie zupełnie nowych wyzwań. Zapewne wielu uczniów wypowiedziałoby w tym miejscu heksametrami Lotariusza I (815–855), władcy państwa Franków: „*Témpora mútantúr et nós mutámur in íllis*” (czasy się zmieniają i my zmieniamy się w nich). Zgodnie z tą prawidłowością, edukacja to nieustanna batalia międzypokoleniowa, zmaganie się podstaw życia i jego nieodwracalnego obumierania. Dzisiaj batalia ta dotyczy szeroko rozumianej względności i niepewności, subiektywizmu i lekceważenia tradycyjnych kanonów, upadku systemu wartości i wielkich autorytetów, liberalizmu moralnego i nihilizmu, postępującej brutalizacji życia społecznego i kultu pieniądza, a nade wszystko konsumpcyjno-materialistycznego stylu życia. W konsekwencji, współczesny człowiek gubi umiejętność rozróżniania sensu i bezsensu, piękna i brzydoty, prawdy i fałszu, dobra i zła. Kusi go modna i obecnie popularna wśród młodzieży wszechogarniająca i niczym nieskrępowana wolność, interpretowana jako dowolność.

Gdyński „Katolik” z ogromnym zaangażowaniem stara się potwierdzać istniejącą głęboką i nierozzerwalną jedność między poznaniem rozumowym a poznaniem wiary. Towarzyszy mu przekonanie, że dogłębne poznanie świata i dziejowych wydarzeń nie jest możliwe, jeśli człowiek nie wyznaje zarazem wiary w Boga, który w nich działa (*fides et ratio*). Na przedmiotach przyrodniczych niektórzy nauczyciele wskazują dwie poważne przesłanki na istnienie Boga. Pierwsza z nich to teoria Wielkiego Wybuchu, która bardzo dobrze odtwarza pierwsze chwile życia Wszechświata. Jednak teoria ta nie znajduje odpowiedzi na pytanie, dlaczego Wszechświat powstał i co sprawiło (jakie siły), że wszystko się zaczęło. Druga kwestia to zasada nieoznaczoności Heisenberga. Wynika z niej, że im bardziej człowiek chce poznać naturę, tym bardziej staje się to niemożliwe – jakby coś lub ktoś bardzo tego nie chciał. Z jakich powodów? Czy natura – jej Stwórca – bronią się

przed ostatecznym poznaniem? Dlaczego? Gdy wielu stara się dziś zepchnąć Boga „do podziemia”, wciąż jest duża liczba nauczycieli, dla których Bóg jest zasadą i celem.

Tak więc, szkoła katolicka zapewnia kontakt z uczniem wrażliwym etycznie (zatem z jednej strony łatwiejszym, z drugiej – trudniejszym, bo weryfikującym poglądy i skłonny do formułowania trudnych pytań, co z kolei czyni zeń wartościowego odbiorcę, godnego wszelkich starań). Umożliwia pogłębione i pełne spojrzenie na kwestie programowe (otwiera szersze perspektywy realizacji programu nauczania), jak również mobilizuje i stymuluje nieustanny rozwój zawodowy i formację ludzką także samego nauczyciela. Ponadto, zapewnia wspólną płaszczyznę porozumienia i punkt odniesienia – wiarę i Dekalog. Należy też dopowiedzieć, że gdyński „Katolik” umożliwia osiągnięcie satysfakcji zawodowej – nie tylko oferując ucznia zdolnego i pracowitego oraz przyjazne środowisko pracy, ale i promuje uczciwość, rzetelność, jak również docenia sens pracowitości.

Patrząc z perspektywy 20 lat, ciesząc się osiągnięciami absolwentów i uczniów oraz mając na uwadze nowe wyzwania i zobowiązania, gdyński „Katolik” ma pełną świadomość, że jeśli sam chce dawać, musi mieć źródło, z którego będzie mógł czerpać. Dzięki tej ogromnej nadziei chrześcijańskiej, niemożliwe staje się możliwe, tak jak miało to miejsce w 1992 i 2012 roku.

Z okazji jubileuszu XX-lecia gdyńskiego „Katolika”, w roku ważnych wydarzeń sportowych: Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w Polsce i na Ukrainie oraz Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie, należy życzyć całej wspólnoty, aby w dalszym ciągu formacyjna rola szkoły katolickiej⁴ była odczytywana jako nieustanne i wciąż aktualne zaproszenie edukacyjne, w którym priorytetową rolę odgrywa pedagogia wiary⁵ ukierunkowana ku pełni człowieczeństwa.

⁴ Por. W. Cichosz, *Formacyjna rola szkoły katolickiej. XV-lecie „Gdyńskiego Katolika” 1992-2007*, Gdynia 2007.

⁵ Por. Tenże, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, Warszawa 2010.